



Sygn. akt III USKP 54/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania B. F.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.

z udziałem B. S.A. w W.

o ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 20 maja 2021 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok w pkt I w części dotyczącej
okresów: od 1 stycznia 2009 do 30 listopada 2011 i od 1 stycznia
2021 do 17 czerwca 2013 oraz w pkt III i w tym zakresie sprawę
przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 5 lutego 2019 r., w sprawie III AUa (...), na skutek apelacji wnioskodawczyni B. F. oraz płatnika składek B. S.A. w W., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. z 12 lutego 2018 r., w sprawie VIII U (...) oraz poprzedzającą go decyzję ZUS Oddział w W. z dnia 12 sierpnia 2016 r., w ten sposób, że przyjął, iż wnioskodawczyni nie podlegała jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek ubezpieczeniu wypadkowemu w okresie od 13 do 31 grudnia 2008 r. oraz ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 30 listopada 2011 r. i od 1 stycznia 2012 r. do 17 czerwca 2013 r.

Sądy ustaliły, że B.F. zawarła z B. S.A. umowę zlecenia i z tego tytułu była zgłoszona wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od dnia 12 grudnia 2008 r. do dnia 17 czerwca 2013 r. Jednocześnie B.F. zawarła z firmą E. S.A. umowę o pracę z dnia 10 grudnia 2008 r. w wymiarze 1/8 etatu. W dniu 1 stycznia 2009 r. ubezpieczona zmieniła stanowisko pracy na prezesa zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem podwyższanym w każdym roku do kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w danym roku. W okresie od grudnia 2008 r. do czerwca 2013 r. z wyjątkiem grudnia 2011 r. pracodawca wykazywał zerową podstawę wymiaru składek z uwagi na brak wypłaty wynagrodzenia pracownicy. W dniu 17 czerwca 2013 r. strony stosunku pracy zawarły ugodę ustalając terminy wypłaty zaległego wynagrodzenia. W dniu 11 sierpnia 2016 r. pracodawca wypłacił wynagrodzenie w wysokości 4.000 zł za okres od dnia 1 stycznia do dnia 4 kwietnia 2009 r.

W okresie od 2008 r. do 2016 r. zleceniodawca był właścicielem akcji pracodawcy.

Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 9 ust. 1 i ust. 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021, poz. 423, dalej jako „ustawa systemowa”) wskazał, że skoro podstawa wymiaru składki z tytułu pracowniczego była zerowa z uwagi na brak wypłaty wynagrodzenia za pracę, to organ rentowy słusznie objął ubezpieczoną obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny wydając zaskarżony wyrok, stwierdził natomiast, że nawet zerowy

przychód ubezpieczonej ze stosunku pracy nie oznacza braku tytułu pracowniczego, co przekłada się na uznanie go jako okresu składkowego w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm.; dalej jako: „ustawa emerytalna”). Wobec tego w rozpoznawanej sprawie zaistniał zbieg tytułów ubezpieczeniowych w rozumieniu art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, tym bardziej, że nie zakwestionowano ważności samej umowy o pracę. Na potwierdzenie takiego stanowiska, przytoczono wykładnię art. 9 ust. 1a ustawy systemowej dokonaną w wyroku Sądu Najwyższego z 4 lutego 2013 r., w sprawie I UK 484/12 (OSNP 2013 nr 23-24, poz. 282), zgodnie z którą nie ma podstaw do oceny istnienia zbiegu tytułów ubezpieczeniowych poprzez posłużenie się kategorią przychodu w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy systemowej. Apelacje ubezpieczonej i zleceniodawcy podlegały natomiast oddaleniu jedynie w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresie od 13 do 31 grudnia 2008 r.

Skargę kasacyjną wniósł organ rentowy zaskarżając wyrok w części zmieniającej decyzję i zasądzającą zwrot kosztów procesu. Zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 1/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1 i 1a, art. 12 ust. 1 ustawy systemowej przez błędne zastosowanie, i przyjęcie, że B.F., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek B. S.A. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2009 r. do 30 listopada 2011 r. i od 1 stycznia 2012 r. do 17 czerwca 2013 r., podczas gdy prawidłowe zastosowanie w/w przepisów prowadzi do wniosków przeciwnych, tj. do stwierdzenia, iż wobec faktu, że wnioskodawczyni w ww. okresach, nie uzyskała przychodu z tytułu umowy o pracę zawartej z innym płatnikiem składek, a zatem podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia z tegoż tytułu wynosiła 0,00 zł i tym samym w przeliczeniu na okres miesiąca była niższa niż minimalne wynagrodzenie za pracę to ubezpieczenia społeczne z tytułu umowy zlecenia mają w spornych okresach charakter obowiązkowy, 2/ art. 9 ust. 1 i 1a w związku z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej przez błędną wykładnię i przyjęcie, iż ww. przepisy w kontekście zbiegu tytułów ubezpieczeniowych nakazują uznanie, że dla osoby zatrudnionej na podstawie umowy o pracę i jednocześnie na podstawie umowy zlecenia, przy nieosiąganiu z

tytułu wykonywania umowy o pracę żadnego przychodu, co oznacza, iż podstawa wymiaru składek z tytułu stosunku pracy w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa niż minimalne wynagrodzenie, ubezpieczenia społeczne z tytułu umowy zlecenia nie mają charakteru obowiązkowego, albowiem sytuacja ta nie niweczy zbiegu tytułu ubezpieczeniowego opisanego w art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, 3/ art. 9 ust. 1a ustawy systemowej przez niezastosowanie podczas gdy z tytułu pracy wykonywanej przez skarżącą na podstawie umowy o pracę na rzecz E. S.A. w spornym okresie deklarowano podstawę wymiaru składek w kwotach niższych niż minimalne wynagrodzenie za pracę, a zatem ubezpieczenia społeczne u płatnika składek B. S.A. z tytułu wykonywanej umowy zlecenia mają dla ubezpieczonej charakter obowiązkowy.

Organ rentowy wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, między innymi pracownicy, spełniający jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, są obejmowani obowiązkowymi ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy. Jednocześnie zgodnie z ust. 1a tego artykułu, jeżeli podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, ubezpieczeni podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników, zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej stanowi przychód, którym zgodnie z art. 4 pkt 9 tejże ustawy jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Wymieniona ustawa podatkowa (z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1426) w art. 11 ust. 1 określa,

że przychodami są otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń. W odniesieniu do stosunku pracy, w art. 12 ust. 1 tejże ustawy doprecyzowano, że za przychody uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń (...) niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona (...).

Zgodnie z przedstawionymi przepisami, obowiązek zapłaty składki w tytułach ubezpieczeniowych związanych z pojęciem przychodu, jest uzależniony od rzeczywistego pozostawienia w dyspozycji ubezpieczonego. To stwierdzenie można jednak próbować odnosić do specyfiki stosunku pracy i wynikającego z niego wynagrodzenia, którego terminowa i prawidłowa wypłata jest jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy (art. 94 pkt 5 k.p.). Obowiązek wypłaty wynagrodzenia za pracę oraz termin jego dokonania reguluje jednoznacznie art. 85 § 2 k.p. Jednocześnie pracownik zgodnie z art. 84 k.p. nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia ani przenieść tego prawa na inną osobę. Wobec tego można byłoby sformułować hipotezę, że ocena powstania obowiązku składowego, winna odbywać się po uwzględnieniu specyfiki wynagrodzenia za pracę. W ten sposób wobec obowiązku bezzwłocznej wypłaty wynagrodzenia za pracę oraz na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej, zgodnie z którym płatnik składek realizuje swoje nie później niż do 15 dnia następnego miesiąca, składka – w tym jej podstawa wymiaru byłaby możliwa do ustalenia i egzekwowania bezzwłocznie od chwili wymagalności wynagrodzenia, nawet w przypadku opóźnienia jego wypłaty. Takie stwierdzenie nie jest jednak możliwe wobec jednoznacznej treści przepisów oraz uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 września 2009 r., w sprawie I UZP 5/09 (OSNP 2010 nr 5-6, poz. 71). Sąd Najwyższy stwierdził, że niewypłacone pracownikowi wynagrodzenie za pracę nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Sąd stwierdził również, że jeżeli w danym miesiącu brak było przychodu z tytułu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, to brak było również podstawy wymiaru składek. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że wynagrodzenie wypłacone przez pracodawcę z opóźnieniem

wykazywane jest w raporcie za miesiąc, w którym zostało wypłacone i wówczas staje się podstawą wymiaru składek. Zastrzeżono przy tym, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2007 r., I UZP 5/06 (OSNP 2007 nr 9 -10, poz. 139), w której dokonano wykładni art. 15 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych okresy, z których przychody przyjmuje się do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników, nie mają przełożenia na okresy, z których przychód przyjmowany jest do ustalania podstawy wymiaru emerytury i renty. W uchwale siedmiu sędziów nie podzielono poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08 (niepublikowany), że składki na ubezpieczenie społeczne winny być obliczane od wynagrodzenia (nawet jeszcze niewypłaconego) przysługującego pracownikowi (jako zasadna wierzytelność). Wobec takich twierdzeń nie należy mieć wątpliwości, że opóźnienie wypłaty z tytułu zatrudnienia - nawet jeżeli dotyczy to wynagrodzenia za pracę, oznacza powstanie przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki w momencie rzeczywistej wypłaty, nie zaś w chwili, w której prawo do wynagrodzenia stało się wymagalne.

W kontekście okoliczności opisanych w art. 9 ust. 1a ustawy systemowej Sąd Najwyższy wypowiadał się kilkakrotnie. W wyroku z 4 lutego 2013 r., w sprawie I UK 484/12 (OSNP 2013 nr 23-24, poz. 282) Sąd Najwyższy stwierdził, że wykładnia systemowa, funkcjonalna i celowościowa wskazanego przepisu ze szczególnym uwzględnieniem reguł słuszności, zasady *in dubio pro tributario* i konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego prowadzi do wniosku, iż pojęcie „podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe” użyte w art. 9 ust. 1a ustawy systemowej należy rozumieć jako wynagrodzenie za pracę wynikające z treści stosunku pracy, a nie – jako przychód zdefiniowany w art. 4 pkt 9 tej ustawy. Sąd skrytykował dosłowną wykładnię językową, która zdaniem orzekającego składu pomija konsekwencje społeczne i ekonomiczne, zasadę słuszności i zakaz takiej wykładni przepisów, która prowadzi *de facto* do rozszerzenia zakresu obowiązków składkowych ubezpieczonego z naruszeniem zasady demokratycznego państwa prawa w rozumieniu art. 2 Konstytucji RP. Sąd powołał się również na wykładnię systemową i funkcjonalną prawa ubezpieczeń społecznych w powiązaniu z bezwzględными zasadami prawa pracy. Zdaniem Sądu

Najwyższego, w art. 9 ust. 1a ustawy systemowej ustawodawca ustalając reguły podlegania ubezpieczeniom – w tym zasady zbiegu obowiązku ubezpieczenia, z uwagi na odrębności instytucji opisanych w ustawie, posłużył się pojęciem "podstawy wymiaru składek" w innym znaczeniu niż w art. 18 ust. 1 tej ustawy, w którym to pojęcie definiowano na potrzeby reszty przepisów. Sąd podkreślił przy tym, że czym innym jest podleganie ubezpieczeniom społecznym, a czym innym ustalanie wysokości składek ubezpieczeniowych i związane z tym ustalenie podstawy ich wymiaru. Dopiero stwierdzenie podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym na zasadach określonych w Rozdziale drugim ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych rodzi prawo do ustalenia składek na te ubezpieczenia. Przyjęcie zatem, że o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z innych tytułów decyduje podstawa wymiaru interpretowana jako przychód w rozumieniu art. 18 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej prowadzi do odwrócenia kolejności powyższego procesu, co zdaniem Sądu Najwyższego z uwagi na charakter instytucji z art. 9 ust. 1a ustawy systemowej nie zasługuje na aprobatę. W opisywanym wyroku stwierdził Sąd, że, ustawodawca, stanowiąc normę art. 9 ust. 1a ustawy systemowej, nie miał zamiaru obciążyć pracownika wykonującego pracę w ramach ważnie zawartego stosunku pracy dodatkowym poważnym zobowiązaniem o charakterze fiskalnym - jakim jest niewątpliwie obowiązek zapłaty składek ubezpieczeniowych z tytułu objęcia dodatkowo z mocy prawa innym tytułem ubezpieczenia - tylko dlatego, że wbrew treści stosunku pracy pracodawca z naruszeniem prawa nie realizuje względem niego obowiązku wypłaty wypracowanego wynagrodzenia w ustalonej wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia. Sąd zastrzegł, że przeciwnego wniosku nie może uzasadniać powołanie się na sam cel fiskalny związany z funduszami ubezpieczeniowymi. Takie uzasadnienie narusza bowiem przede wszystkim zasadę demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Trafność opisanej wykładni potwierdził Sąd Najwyższy również w wyroku z 18 kwietnia 2018 r., w sprawie III UK 54/17 (niepublikowany), a następnie w wyroku z 13 grudnia 2018 r., w sprawie I UK 58/18 (OSNP 2019 nr 7, poz. 88). W ostatnim z wymienionych orzeczeń Sąd Najwyższy przeprowadził wykładnię art. 9 ust. 1a ustawy systemowej i stwierdził, że pracownik zatrudniony w niepełnym

wymiarze czasu pracy, którego wynagrodzenie za pracę jest niższe od minimalnego wynagrodzenia i który jednocześnie jest osobą współpracującą z prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z obydwu tych tytułów, także w przypadku uzyskania w danym miesiącu wyższego rzeczywistego przychodu ze stosunku pracy z powodu wypłaty wynagrodzenia należnego za poprzedni miesiąc. Wskazał przy tym Sąd, że w myśl art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, tenże wyższy przychód będzie stanowił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w miesiącu, w którym został uzyskany (tj. miesiącu wypłaty wynagrodzenia), ale jego wysokość nie ma wpływu na sposób rozstrzygnięcia na płaszczyźnie art. 9 ust. 1a tej ustawy kwestii zbiegu tytułów do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Przyjęcie linii orzeczniczej, zapoczątkowanej wyrokiem Sądu Najwyższego z 4 lutego 2013 r. w sprawie I UK 484/12 (OSNP 2013 nr 23-24, poz. 282) rozstrzygałoby o prawidłowości skarżonego wyroku. Potwierdzenie aktualności argumentów przedstawionych w wykładni art. 9 ust. 1a ustawy systemowej wymaga jednak ich weryfikacji i odniesienia do obecnie obowiązujących przepisów. Taką ocenę należy rozpocząć od przedstawienia pełnych konsekwencji w sferze ubezpieczeniowej późniejszej wypłaty wynagrodzenia lub innego rodzaju zapłaty za wykonaną pracę. Za niebudzącą wątpliwości należy uznać wykładnię dokonaną uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 września 2009 r. w sprawie I UZP 5/09 (OSNP 2010 nr 5-6, poz. 71). Przychód i wynikający z niego obowiązek składkowy w istocie powstaje w momencie pozostawienia środków w dyspozycji ubezpieczonemu. Moment faktycznej wypłaty ma również kluczowe znaczenie między innymi dla ustalenia terminu zapłaty składki z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej i rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia z art. 24 ust. 4 tej ustawy. Inna niż przyjęta w uchwale konstatacja oznaczałaby co prawda możliwość egzekwowania należności z tytułu składek już od momentu wymagalności wynagrodzenia, lecz oznaczałaby również, że rzeczywista wypłata – w większej bądź mniejszej wysokości mogłaby mieć miejsce już po przedawnieniu należności z tytułu składek. Stanowisko przyjęte w uchwale, że wynagrodzenie wypłacone przez pracodawcę z opóźnieniem wykazywane jest w raporcie za miesiąc, w którym

zostało wypłacone i wówczas staje się podstawą wymiaru składek, zażegnuje to ryzyko, przesądając również o ujednoliceniu terminu przedawnienia należności z tytułu składek bez względu na posiadany tytuł ubezpieczeniowy jak również ustalenie momentu, od którego naliczane są odsetki. Fakt, że obowiązek składkowy powstaje w momencie rzeczywistej wypłaty, nie oznacza, że składki wpłacone z tego tytułu nie są powiązane z okresem, za który wynagrodzenie zostało wypłacone. Konsekwencją późniejszej wypłaty jest konieczność dokonania korekty składanych deklaracji za okres, za który należne było wynagrodzenie (art. 50 ust. 2k pkt 2 oraz art. 50 ust. 2n ustawy systemowej). Brak dokonania korekty i przypisanie składek na koncie do okresu rzeczywistej wypłaty oznaczałoby częstokroć istotne pogorszenie sytuacji prawnej ubezpieczonego nie tylko w kontekście ustalania podstawy wymiaru renty, o czym wspomniano w uchwale I UZP 5/09. Zgodnie bowiem z art. 87 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przy obliczaniu okresów składkowych w celu podwyższenia emerytury do wartości minimalnej, miesiące, w których składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe były obliczone od podstawy wymiaru składki niższej od kwoty minimalnego wynagrodzenia pracowników, uwzględnia się w części odpowiadającej proporcji tej podstawy do kwoty minimalnego wynagrodzenia. Brak korekty i pozostawienie informacji o zerowej podstawie wymiaru składki w okresie, za który ostatecznie – choć z opóźnieniem, zostało wypłacone wynagrodzenie, oznaczałoby zatem przypisanie zerowej wartości okresom składkowym pomimo ich rzeczywistego przepracowania. Podobne problemy powstałyby również przy obliczaniu wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy czy stosowaniu art. 19 ust. 1 ustawy systemowej, dotyczącego maksymalnej rocznej podstawy wymiaru składek. Gdyby wypłata zaległego wynagrodzenia nie wiązała się z korektą danych, a podstawa wymiaru składek z tytułu zaległej wypłaty byłaby ostatecznie przypisywana do miesiąca jej dokonania, to ubezpieczony mógłby szybciej osiągnąć kwotę maksymalnej rocznej podstawy wymiaru, a zatem opóźniona wypłata za rok, w którym powinno być wypłacone wynagrodzenie, efektywnie ograniczyłaby podstawę wymiaru w roku wypłaty wynagrodzenia. Należy zatem podsumować, że o ile powstanie obowiązku składkowego oraz ustalenie podstawy wymiaru składki dokonuje się z chwilą

rzeczywistej wypłaty, o tyle składka – tak jak samo wypłacone wynagrodzenie, powiązana jest ściśle z okresem, za który wypłata była należna.

Wobec przedstawionych faktów, utrwalenie się wykładni zapoczątkowanej wyrokiem I UK 484/12 nie będzie oznaczało poprawy sytuacji ubezpieczonego. W rozważanych orzeczeniach dokonano oceny tej sytuacji wyłącznie z perspektywy podmiotu zobowiązanego do zapłaty składki. Należy jednak stwierdzić, że celem ubezpieczeń społecznych jest przede wszystkim zapewnienie konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, a zatem ten priorytet winien być punktem odniesienia wykładni celowościowej przepisów ustaw ubezpieczeniowych. W razie przyjęcia wykładni art. 9 ust. 1a ustawy systemowej zapoczątkowanej wyrokiem I UK 484/12, w przypadku ostatecznego braku wypłaty zaległego wynagrodzenia, okres za który to wynagrodzenie przysługiwało, byłby okresem straconym z perspektywy realizacji uprawnień do emerytury czy renty. Na koncie ubezpieczonego pozostałaby informacja o zerowej podstawie wymiaru z tytułu pracowniczego, zaś tytuł niepracowniczemu nie powstałby wobec zwolnienia z obowiązku składowego. Oznaczałoby to pominięcie tego okresu przy ustalaniu uprawnienia do emerytury w minimalnej wysokości, obliczania renty z tytułu niezdolności do pracy czy renty rodzinnej. Tylko w razie ostatecznej wypłaty wynagrodzenia – dzięki skorygowaniu informacji za okres, za który wynagrodzenie przysługiwało, okres za który wypłata nastąpiła z opóźnieniem nie byłby okresem „pustym”.

Zmiana linii orzeczniczej będzie oznaczała polepszenie sytuacji ubezpieczonego. Jeżeli art. 9 ust. 1a zostanie zastosowany zgodnie z jego literalną treścią, płatnik (np. zleceniodawca, prowadzący pozarolniczą działalność itd.) będzie zobowiązany do zapłaty składki z niepracowniczego tytułu. W razie braku ostatecznej wypłaty wynagrodzenia, ubezpieczony będzie miał zapewnioną pełną ochronę ubezpieczeniową z tytułu niepracowniczego. Jeżeli jednak wynagrodzenie zostanie wypłacone, to dokonanie korekty podstawy wymiaru z tytułu pracowniczego będzie oznaczało również konieczność skorygowania informacji związanych z tytułem niepracowniczemu. Jeżeli spóźnione wynagrodzenie i wynikająca z niego podstawa wymiaru składki z tytułu pracowniczego będzie wyższa niż obowiązujące wówczas wynagrodzenie minimalne, tytuł niepracowniczy

zostanie w wyniku korekty zwolniony z obowiązku składkowego. Nadpłata na koncie płatnika z tytułu niepracowniczego postawie z chwilą wypłaty wynagrodzenia przez pracodawcę, zatem płatnik składek z tytułu niepracowniczego oraz sam ubezpieczony nie muszą się obawiać, że nadpłata składek za ten okres uległaby przedawnieniu.

Przedstawione informacje poddają w wątpliwość zasadność odstąpienia od wykładni literalnej art. 9 ust. 1a ustawy systemowej. Obowiązek ubezpieczenia społecznego i obowiązek składkowy są ściśle powiązane z realizacją prawa do zabezpieczenia społecznego obywatela. Podstawą aksjologiczną zwolnienia z tego obowiązku niektórych tytułów ubezpieczeniowych jest uprzednie zapewnienie ochrony z innego tytułu. Zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia kolejnego tytułu nie ma uzasadnienia, jeżeli pierwszy tytuł nie zapewnił ochrony albo zapewnił ją w sposób częściowy (tytuł pracowniczy z zerową podstawą wymiaru składki zapewni prawo do rent czy zasiłków, ale z zerową ich wysokością i nie zapewnią żadnej ochrony w zreformowanym systemie emerytalnym). W ten sposób należy stwierdzić, że nie jest dopuszczalne ze względu na istotę i cel istnienia systemu zabezpieczenia społecznego, zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia społecznego niepracowniczego tytułu, do chwili zapewnienia pełnej ochrony z tytułu pracowniczego. Do celu ubezpieczeń społecznych, nie zaś fiskalizmu sprowadza się sens istnienia art. 9 ust. 1a ustawy systemowej. Przytoczony w uzasadnieniu opisywanego wyroku kontrargument fiskalizmu w rzeczywistości nie występuje. Jeżeli wypłata wynagrodzenia nastąpi nawet po latach (wszak przedawnienie prawa do wynagrodzenia rozpatrywane jest w kategoriach cywilistycznych i jest ono podnoszone w formie zarzutu procesowego), na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy systemowej nastąpi korekta w kwestii obowiązku ubezpieczenia społecznego z tytułu niepracowniczego i w konsekwencji może dojść do zwrotu składki (ubezpieczony może bowiem wnioskować wówczas o dobrowolne objęcie ubezpieczeniami). Należy zatem stwierdzić, że zastosowanie ścisłej, niebudzącej wątpliwości językowo-logicznych wykładni art. 9 ust. 1a nie prowadzi do rozszerzenia zakresu obowiązków składkowych ponad zakres niezbędny z perspektywy realizacji konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego. Objęcie obowiązkiem ubezpieczenia tytułu niepracowniczego w razie braku wypłaty

wynagrodzenia jest środkiem niezbędnym i proporcjonalnym wobec ryzyka braku odpowiedniej ochrony ubezpieczeniowej. Należy wreszcie stwierdzić, że utrzymanie dotychczasowej wykładni może prowadzić do nadużyć w postaci unikania obowiązku składowego. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której jedyny wspólnik spółki z o.o. uniknie obowiązku ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli jednocześnie zatrudni siebie w tej spółce i nie będzie wypłacał przyobiecanego sobie wynagrodzenia.

Należy zatem podsumować, że nie istnieją argumenty, które do czasu rzeczywistej wypłaty wynagrodzenia ze stosunku pracy uniemożliwiały zastosowanie do tytułu niepracowniczego art. 9 ust. 1a ustawy systemowej w jego literalnym brzmieniu. Za odstępniem od reguły jednakowego pojmowania jednej nazwy w jednym akcie prawnym nie przemawiają efekty wykładni celowościowej.

Odnosząc przeprowadzony wywód do realiów rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 9 ust. 1 i 1a ustawy systemowej jest o tyle trafny, że do czasu ustalenia, że nastąpiła rzeczywista wypłata wynagrodzenia przewyższającego w danych miesiącach kwotę minimalnego wynagrodzenia, nie jest możliwe zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia tytułu zleceniobiorcy. O prawidłowości bądź nieprawidłowości decyzji ZUS w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia będzie mógł Sąd Apelacyjny orzec po ustaleniu, czy wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę z firmą E. S.A. zostało ostatecznie wypłacone, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości i za jakie okresy. Sąd ustalił dotychczas, że część wynagrodzenia za okres od stycznia 2009 r., do dnia 4 kwietnia 2009 r. została w istocie wypłacona w dniu 11 sierpnia 2016 r.

W przedmiocie sprawy istotne mogło być również ustalenie, że spółka-zleceniodawca była właścicielem akcji E. S.A. Jeżeli doszło bowiem do zespolenia interesów właścicielskich, podstawą rozstrzygnięcia sporu może stać się również art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Tej kwestii organ rentowy jednak nie poruszył.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy wziąć pod uwagę podniesione wyżej okoliczności.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w sentencji.

